

Sygn. akt I ACa 674/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska

Sędziowie: SA Anna Cesarz (spr.)

del. SO Joanna Składowska

Protokolant: stażysta Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko **W. P.**

o ustalenie nieważności czynności prawnej

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 29 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 750/13

1. oddala apelację;

2. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim na rzecz adwokat M. G. wykonującej zawód w Kancelarii Adwokackiej w P. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych brutto tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 674/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, w sprawie z powództwa A. M. przeciwko W. P. o ustalenie nieważności czynności prawnej oddalił powództwo (pkt 1), nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego (pkt 2) oraz rozstrzygnął o zwrocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu (pkt 3).

Na wstępie uzasadnienia skarżonego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że A. M. w pozwie wniesionym w dniu 9 kwietnia 2013 r. przeciwko W. P. i K. M. wniosła o ustalenie nieważności umowy darowizny nieruchomości zawartej w dniu 28 stycznia 2005 r. w formie aktu notarialnego Rep. A Nr (...) z powodu wady oświadczenia woli.

Uzasadniając żądanie przytoczyła okoliczności, z których wynika, że od 1985 r. choruje na stwardnienie rozsiane i inne choroby towarzyszące, jest osobą leżącą ze znacznym stopniem niepełnosprawności, od 2002 r. zażywa leki antydepresyjne. Schorzenia oraz stosowane leki powodują u niej ograniczenia, a w wielu przypadkach nawet wyłączenie zdolności do świadomego podejmowania decyzji i wyrażania woli. W 2005 r. nastąpiło nasilenie

schorzenia. W tym czasie pozwany W. P., będący jej bratem, namówił ją, aby przekazała mu swoje gospodarstwo rolne wraz z zabudowaniami w zamian za opiekę. Umową z dnia 28 stycznia 2005 r. darowała bratu zabudowę nieruchomości położoną w R., gmina D. o powierzchni 4,13 ha, oznaczoną w ewidencji gruntów numerem działki (...), zastrzegając sobie dożywotnią nieodpłatną służebność mieszkania.

Zarządzeniem z dnia 1 czerwca 2013 r. wyłączono do odrębnego postępowania żądanie ustalenia nieważności umowy darowizny zawartej między powódką i pozwanym K. M..

Pozwany W. P. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. Ich istotne elementy przedstawiają się następująco:

W dniu 28 stycznia 2005 r. powódka A. M. zawarła z pozwanym W. P., będącym jej bratem oraz swoim synem K. M. umowy darowizny w formie aktu notarialnego Rep. A Nr (...), na podstawie której darowała synowi K. M. niezabudowane działki gruntu oznaczone numerami: 54/1, 91/1, 92/1 i 201 o łącznej powierzchni 1,97 ha, położone w R., gmina D., pozwanemu W. P. - zabudowaną domem mieszkalnym działkę gruntu oznaczoną numerem 364/1 o powierzchni 4,13 ha, położoną w R., gmina D., a obdarowani przyjęli darowizny, przy czym pozwany W. P. ustanowił na rzecz powódki dożywotnią służebność mieszkania polegającą na prawie korzystania z jednego pokoju wedle jej wyboru oraz prawie współkorzystania z kuchni, korytarza i łazienki z wc.

W dacie zawierania umowy mąż powódki odbywał karę pozbawienia wolności za popełnienie przestępstwa znęcania się nad powódką. (...) powódki przebywali za granicą. Powódka mieszkała u pozwanego i otrzymywała od niego pomoc.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 13 grudnia 2005 r. w sprawie I C 1951/04 rozwiązał małżeństwo powódki i J. M. przez rozwód.

Od 2008 r. powódka domaga się od pozwanego zwrotu nieruchomości. W dniu 24 sierpnia 2010 r. wniosła pozew o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na nią własności nieruchomości w związku z odwołaniem darowizny. Wyrokiem z dnia 29 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim oddalił powództwo. Wyrok uprawomocnił się z dniem 11 kwietnia 2012 r.

Powódka A. M. choruje na stwardnienie rozsiane. Schorzenie zostało zdiagnozowane w 1985 roku. Od 14 marca 1984 r. powódka leczy się w Poradni Neurologicznej. Z powodu choroby była hospitalizowana na Oddziale Neurologicznym Szpitala Wojewódzkiego w B. w okresach: 25.08.2003 r. - 08.09.2003 r., 22.07.2004 r. - 03.08.2004 r., 26.08.2004 r. - 06.09.2004 r., 28.12.2004 r. - 04.01.2005 r., 30.03.2005 r. - 5.04.2005 r., 25.08.2005 r. - 31.08.2005 r., 01.12.2005 r. - 12.12.2005 r., 09.03.2006 r. - 14.03.2006 r., 13.07.2006 r. - 18.07.2006 r. oraz na Oddziale Rehabilitacyjnym Szpitala Wojewódzkiego w B. w okresach: 11.04.2005 r. - 09.05.2005 r., 23.06.2009 r. - 17.07.2009 r., 02.01.2012 r. - 23.01.2012 r.

Podczas przyjęcia do Szpitala w dniu 28 grudnia 2004 r. ustalono, że powódka od 3 miesięcy jest leczona M., a jej stan neurologiczny nie zmieniał się, nie miała rzutu choroby. Powódka została przyjęta w celu podania drugiej dawki M.. Podpisała oświadczenie, w którym upoważniła męża do uzyskania dokumentacji medycznej w przypadku jej zgonu. W dniu 28 grudnia 2004 r. podano powódce wlew M.. Powódka zniosła go dobrze. Została wypisana do domu w stanie dobrym. U powódki nie stwierdzono zaburzeń świadomości, stanów pobudzenia. Powódka nie była konsultowana psychiatrycznie i nie zalecono jej leczenia w PZP.

Podczas przyjęcia do Szpitala w dniu 30 marca 2005 r. powódka upoważniła brata W. P. do odbioru karty informacyjnej leczenia szpitalnego oraz do uzyskania dokumentacji medycznej w razie jej śmierci. W dniu 1 kwietnia 2005 r. podano wlew M., objawów ubocznych nie obserwowano. Powódka została wypisana ze szpitala z zaleceniem przyjmowania N.. Powódka nie była konsultowana przez psychiatrę.

Podczas przyjęcia na Oddział Rehabilitacyjny w dniu 23 czerwca 2009 r. odnotowano, że powódka zgłosiła się po poradnictwo psychologiczne w celu przezwyciężenia blokady mentalnej, polegającej na przekonaniu o braku własnej skuteczności w samodzielnym poruszaniu się przy użyciu kul łokciowych. Przeprowadzono dwa spotkania o charakterze psychoedukacyjno-terapeutycznym. Ponadto powódka przebywała na leczeniu uzdrowiskowym w U. w okresie 13 września 2004 r. - 3 października 2004 r. oraz w Krajowym Ośrodku (...) dla Osób (...) na SM (...) w okresie 11 maja 2008 r. - 31 maja 2008 r. W 2009 r. u powódki rozpoznano występowanie zaburzeń nastroju (w leczeniu S.). W 2012 r. rozpoznano zespół depresyjny. W 2013 r. stwierdzano, że powódka jest płacziwa, depresyjna.

Powódka jest osobą niepełnosprawną znacznego stopnia.

Stwardnienie rozsiane jest chorobą ośrodkowego układu nerwowego tj. mózgu i rdzenia kręgowego. Wskutek procesu immunologicznego dochodzi do rozpadu osłonek mielinowych w (...). Przebieg choroby jest skokowy - z okresami rzutów i remisji, z towarzyszącą inwalidyzacją (zaburzeniami chodu, kontroli zwieraczy pęcherza moczowego, zaburzeniami widzenia, zaburzeniami czucia). Zaburzeniom neurologicznym mogą towarzyszyć zaburzenia psychiczne, tym częstsze im dłużej trwa choroba. Zaburzenia mogą mieć postać: zespołu psychoorganicznego (organiczne zaburzenia osobowości), zaburzeń nastroju (depresja, euforia), zespołów otępiennych.

Dokumentacja leczenia powódki w okresie 2004/2005 nie wskazuje na występowanie zaburzeń psychicznych skutkujących brakiem świadomości czy całkowitym wyłączeniem swobody działania i wolnego wyboru. Podczas hospitalizacji w okresie 28 grudnia 2004 r. - 4 stycznia 2005 r., mającej miejsce 3 tygodnie przed zawarciem umowy darowizny, u powódki nie występowały zaburzenia świadomości, głębokie zaburzenia pamięci, dezorganizacja zachowania, zaburzenia nastroju. Powódka została przyjęta w trybie planowym w celu otrzymania kolejnej dawki leku cytostatycznego stosowanego w leczeniu SM. Lekarz przyjmujący uznał ją za zdolną do wyrażenia zgody na hospitalizację oraz do upoważnienia męża do wglądu w dokumentację leczenia na wypadek jej śmierci. Po podaniu leku u powódki nie występowały zaburzenia świadomości (teoretycznie możliwe są stany splątania po tym leku), lekarz prowadzący stwierdził, że chora wlew zniosła dobrze. Analiza indywidualnej karty zleceń nie wskazuje na przyjmowanie przez chorą ani zalecanie jej do domu jakichkolwiek leków mogących zaburzać jej świadomość. Powódka w dacie darowizny miała zachowaną swobodę podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Analiza sytuacji rodzinnej powódki w dacie darowizny (konflikt z mężem, przemoc z jego strony, nieobecność synów w kraju, korzystanie z pomocy brata, pomieszkiwanie u niego) wskazuje, że powódka podjęła decyzję w określonym kontekście sytuacyjnym, zrozumiała z psychologicznego punktu widzenia, jednak nie w stanie wyłączającym swobodnym podjęcie decyzji i wyrażanie woli.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych dowodów. Dowód z zeznań świadków I. W. i M. Z. nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadkowie nie posiadali bowiem wiedzy na temat stanu świadomości powódki w dacie darowizny. Ich zeznania dotyczą relacji między stronami po dokonaniu darowizny. Sąd pominął dowód z przesłuchania stron albowiem okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia zostały dostatecznie wyjaśnione za pomocą innych dowodów to jest dokumentacji leczenia powódki oraz dowodu z opinii sądowo-psychiatrycznej.

W świetle powyższych ustaleń Sąd I instancji doszedł do przekonania, że powództwo nie jest zasadne i podlega oddaleniu.

Na wstępie rozważań prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu powyższego przepisu występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa i wyraża się w potrzebie usunięcia niepewności stanu prawnego. Interes ten z reguły odpada, gdy prawo powoda zostało już naruszone i istnieje możliwość dochodzenia świadczenia wynikającego z naruszenia, bądź też osoba zainteresowana może w innej drodze np. w procesie o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego, a nawet w drodze orzeczenia o charakterze deklaracyjnym, osiągnąć w pełni ochronę swych praw. Powód obowiązany jest przytoczyć fakty uzasadniające ten interes, przy czym muszą być one udowodnione.

Sąd I instancji podniósł, że w przedmiotowej sprawie istnieje niepewność co do ważności czynności prawnej to jest umowy darowizny zawartej przez strony i nie może ona zostać usunięta w procesie o świadczenie, o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego bądź w drodze orzeczenia o charakterze deklaratywnym. Pozwany zaś nie kwestionował istnienia interesu prawnego powódki.

Powódka twierdziła, że jej oświadczenie z dnia 28 stycznia 2005 r. w którym wyraziła wolę darowania pozwanemu zabudowanej nieruchomości położonej w R., gmina D., oznaczonej numerem 364/1 o powierzchni 4,13 ha, jest nieważne z powodu wady polegającej na braku świadomości i swobody.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 82 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego, albo innego chociażby przemijającego zaburzenia czynność psychicznych.

Zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu określoną w art. 6 k.c. ciężar uwodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne.

W ocenie Sądu I instancji zebrany w sprawie materiał dowody nie potwierdza, że powódka w czasie składania oświadczenia woli znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Przewlekła choroba, na którą powódka cierpi od 1985 r., nie wywołała chociażby przemijającego zaburzenia jej czynności psychicznych. Jak wskazuje całokształt okoliczności sprawy, decyzja o darowiznie nieruchomości była przemyślana. Po ustaniu więzi z mężem i wyjeździe obu synów za granicę, powódka cierpiąc na nieuleczalne schorzenie, chciała zapewnić sobie pomoc i wsparcie dalszych krewnych, to jest brata i jego rodziny. Zdaniem Sądu Okręgowego z zeznań samej powódki złożonych w sprawie I C 1756/10 wynika, że powódka zamierzała darować nieruchomości swojemu synowi, ale syn nie chciał przyjąć darowizny, ponieważ zamierzał wyjechać z kraju i w związku z tym nie mógł świadczyć na jej rzecz opieki. Nadto syn powódki był obecny podczas składania przez nią oświadczenia woli, albowiem powódka darowała mu niezabudowaną część nieruchomości. Jeśli zatem powódka znajdowałyby się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji oraz wyrażenie woli skutkujące podjęciem niekorzystnej decyzji o darowaniu swojemu bratu zabudowanej części nieruchomości z pewnością jej syn zareagowałby na to. Powódka darowała pozwanemu tylko część nieruchomości i zastrzegła sobie dożywotnią nieodpłatną służebność mieszkania w domu znajdującym się na nieruchomości. W działaniach powódki, zdaniem Sądu I instancji, nie sposób dostrzec braku troski o własne interesy, charakteryzującą zachowania osób działających w stanie braku świadomości bądź swobody.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Powódka A. M. zaskarżyła powyższy wyrok w części oddalającej powództwo apelacją, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 82 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. przez błędną wykładnię treści tych przepisów i nieuwzględnienie wszystkich okoliczności, w których powódka składała oświadczenie swojej woli, co spowodowało jednocześnie błędną interpretację słów „świadomości” i „swobody”, poprzez brak odróżnienia ich znaczenia, mimo iż, jak wynika z akt sprawy, powódka nie miała swobody podjęcia decyzji, bowiem podjęła ją nie tylko we wskazanym na str. 5. uzasadnienia wyroku kontekście sytuacyjnym (konflikt z mężem, przemoc z jego strony, nieobecność synów w kraju, korzystanie z pomocy brata, pomieszkiwanie u niego), ale przede wszystkim, „pod presją” nieuleczalnej i postępującej choroby, w warunkach całkowitego uzależnienia od pomocy ze strony osób trzecich,

2. uchybienia procesowe, które miały wpływ na wynik sprawy, w szczególności:

- a) art. 233 k.p.c. poprzez dowolne ustalenie, iż opinia wydana w sprawie jest jasna i wystarczająca, mimo występujących w niej sprzeczności oraz przyjęcie, iż brak zaburzeń świadomości w podjęciu decyzji oznacza swobodę działania i wolnego wyboru, mimo powoływania przez Sąd jedynie okoliczności dotyczących braku występowania u powódki zaburzenia świadomości („Przewlekła choroba, na którą powódka cierpi od 1985 r., nie wywołała chociażby

przemijającego zaburzenia jej czynności psychicznych”), także ustalenie że w działaniach powódki nie sposób dostrzec braku troski o własne interesy, charakteryzującej zachowania osób działających w stanie braku świadomości bądź swobody, bez uwzględniania kontekstu sytuacyjnego podpisania aktu notarialnego przez powódkę, jej stanu zdrowia oraz krytycznego położenia, co jest niezgodne z zasadami prawidłowego rozumowania, a także świadczy o braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w niniejszej sprawie.

W konkluzji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpatrzenia, a także o zasądzenie na rzecz pełnomocnika powódki ustanowionego z urzędu, kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych, oświadczając, że nie zostały uiszczone, ani w całości, ani w części.

W piśmie procesowym złożonym w dniu 10 kwietnia 2015 r. przez powódkę osobiście, poprała ona apelację wniesioną w jej imieniu przez pełnomocnika z urzędu, dodatkowo zarzucając niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności ubocznego działania leku o nazwie M.. Wraz z pismem złożyła wydruki publikacji internetowej dotyczącej stwierdzenia rozsianego wraz z ulotką leku o nazwie M. oraz publikacji z W. wyjaśniającej objawy i skutki splątania.

Wniosła także dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu psychiatrii, celem ustalenia czy u powódki A. M., podczas jej hospitalizacji w okresie od 20 grudnia 2004 r. do 4 stycznia 2005 r. i podania jej w tym czasie, a więc na około 3 tygodnie przed sporządzeniem aktu notarialnego w dniu 28 stycznia 2005 r., leku o nazwie M., mogły wystąpić zarówno głębokie zaburzenia świadomości jak i pamięci, dezorganizacja zachowań, zaburzenia nastroju itp., a będące stanem splątania - o czym wspomina opinia sądowno-psychiatryczna z dnia 17 kwietnia 2014 r. wydana przez biegłego w niniejszej sprawie, niczego jednak w tym względzie nie wyjaśniając.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 10 listopada 2015 r. pełnomocnik powódki wniósł o dopuszczenie dowodu z interdyscyplinarnej opinii biegłych sądowych z zakresu interny, neurologii i psychiatrii na okoliczność oddziaływania na powódkę leku, co do którego wypowiedziała się w apelacji. W pozostałym zakresie podtrzymał stanowisko strony powodowej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

O ile rację ma pełnomocnik powódki twierdząc w apelacji, iż można mówić zarówno o wyłączeniu świadomości, jak i odrębnie o wyłączeniu swobody podjęcia decyzji, to w tym przypadku żadna z tych przesłanek nie została spełniona.

Odnosząc się do kwestii uzupełnienia materiału dowodowego, należy uznać, iż złożone wnioski dowodowe powódki są spóźnione na tym etapie postępowania.

Pierwsza opinia została sporządzona w kwietniu 2014 r., zaś opinia uzupełniająca w listopadzie 2014 r. Strona powodowa nie zgłaszała zastrzeżeń do opinii, ani nie składała wniosków o powołanie innego biegłego psychiatry lub biegłego innej specjalności. Brak jest podstaw, by uznać, iż strona nie mogła złożyć tychże wniosków w postępowaniu przed sadem pierwszej instancji, czy też, że potrzeba powołania się na nie wynika później (art. 381 k.p.c.).

Niezależnie od kwestii spóźnienia złożonego wniosku, nie przyniósłby on pożądaných przez powódkę zmian, ponieważ kwestia oceny stanu zdrowia musi się ograniczać do dokumentacji lekarskiej sprzed daty podpisania aktu notarialnego, a taką analizę przeprowadził biegły psychiatra, zaś ostateczna konkluzja opinii była jasna – nie można mówić, że powódka znajdowała się w stanie wyłączającym świadomości w dacie zawierania umowy darowizny.

Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszej opinii, wtedy gdy opinia, którą dysponuje zawiera istotne luki, gdyż nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj.

gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania, co do trafności jego wniosków końcowych.

Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98 (OSNC 2001, Nr 4, poz. 64) opinia biegłego podlega ocenie - zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. - na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Kierując się tymi wskazaniem, za Sądem Okręgowym, przyjąć należy, że omawiana opinia instytutu z uwagi na poziom wiedzy jej autorów, doświadczenie zawodowe, stanowczość wniosków oraz ich umotywowanie zasługuje na pozytywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii. Dlatego też poglądy zaprezentowane w opinii i jej wnioski trafiają także do przekonania Sądu Apelacyjnego. Prowadzi to do wniosku, że ocena przedmiotowej opinii dokonana przez Sąd Okręgowy mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. Zarzuty powódki nie mogły skutecznie wskazywać na naruszenie ww. przepisu.

Należy podkreślić, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to jego ocena nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 k.p.c., choćby na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysunąć wnioski odmienne. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., I CKN 817/2000, z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, Nr 10, poz. 189 i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732).

W przedmiotowej sprawie dokumentacja lekarska nie zawiera żadnych wpisów, które potwierdzałyby, że wystąpiły u powódki skutki uboczne po podaniu wlewu z M.. Z obserwacji lekarskich wynika, że powódka wlew zniosła dobrze. Chora nie była konsultowana psychiatrycznie, nie zlecano leczenia w (...). Brak jest zatem podstaw do uznania, iż podany lek w jakikolwiek sposób wpłynął na stan świadomości powódki, a tym bardziej, iż spowodował taki stan, który powodował nieważność podejmowanych przez nią czynności prawnych. Zaznaczyć należy, iż przed pobytem w szpitalu powódka od 3 miesięcy była leczona wskazanym lekiem, choć w mniejszej dawce, organizm powódki prawidłowo reagował na środek.

Zgodnie z orzecznictwem dla sprawdzenia zarzutu nieważności umowy darowizny na podstawie art. 82 k.c. potrzebne jest posiadanie wiadomości specjalnych i dlatego kluczowe - przesądzające - znaczenie musi mieć tutaj wywołana w sprawie opinia biegłych (art. 278 § 1 k.p.c.), a nie zeznania (wyjaśnienia) stron, czy świadków, którzy takich wiadomości specjalnych nie posiadają (por. wyrok SA Lublin z dnia 16 października 2013 r., I ACa 712/12). Tym samym przeprowadzenie wywiadu lekarskiego z powódką, po 10 latach od daty zawarcia umowy darowizny, było w przedmiotowej sprawie zbędne i niecelowe.

Fakt, iż w ulotce M. wskazano na szereg możliwych skutków ubocznych, w tym możliwość wystąpienia tzw. splątania, nie stanowi dowodu na to, iż u powódki wystąpiły następstwa wszystkich możliwych skutków podania leku, tym bardziej, iż dokumentacja leczenia powódki tego nie potwierdza.

Na marginesie zauważyć należy, iż o ile możliwe działania niepożądane po podaniu leku w postaci uczucia niepokoju może występować u 1-10 na 100 pacjentów, o tyle tzw. splątanie, opisane przez powódkę w piśmie uzupełniającym apelację, występuje już u 1-10 na 1000 pacjentów. Nadto, jeżeli wystąpią jakiegokolwiek objawy niepożądane, należy zwrócić się do lekarza lub pielęgniarki. Powódka nie zgłaszała tego typu objawów.

Kolejną okolicznością świadczącą o ważności umowy darowizny, choć Sąd Okręgowy w uzasadnieniu nie podniósł tego argumentu, jest fakt, że w dniu 24 sierpnia 2010 r. A. M. wniosła o zobowiązanie pozwanego W. P. do złożenia oświadczenia woli mającego na celu nieodpłatne przeniesienia własności nieruchomości na rzecz siostry, którą uprzednio nabył od niej na podstawie umowy darowizny z dnia 28 stycznia 2005 r. W uzasadnieniu pozwu złożonego w

powyższej sprawie powódka podniosła jedynie, że pozwany nie troszczy się o nią wcale i nie udziela jej żadnej pomocy w chorobie, na którą cierpi od lat. Powódka pozostaje w ciężkiej sytuacji finansowej. Wyrokiem z dnia 29 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie I C 1756/10 oddalił powództwo, zaś Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2012 r. w sprawie I ACa 154/12 oddalił apelację powódki. Powódka wyszła zatem z założenia, że doszło do zawarcia ważnej umowy darowizny, jednak z uwagi na rażącą jej zdaniem niewdzięczność obdarowanego odwołała tę darowiznę.

Powódka w ogóle nie podnosiła okoliczności dotyczących braku świadomości lub swobody, w jakich miała się znajdować, gdy zawierała umowę. Zatem fakt, iż dopiero po prawomocnym oddaleniu powództwa w tamtej sprawie, powódka powołuje się na okoliczności mające świadczyć o nieważności umowy, podważa wiarygodność jej twierdzeń w tym zakresie.

W przypadku rozważania kwestii świadomości w rozumieniu art. 82 k.c., skutkującym bezwzględną nieważnością oświadczenia woli, należy podnieść, że skoro ustawodawca wymaga wyłączenia, osoba składająca oświadczenie woli musi znajdować się w stanie uniemożliwiającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Do zastosowania art. 82 k.c. nie wystarczy zatem stan ograniczający tylko świadomość lub swobodę postępowania. Działanie z częściowym rozeznaniem nie stanowi więc prawnie doniosłej wady oświadczenia woli, w rozumieniu komentowanego przepisu (zob. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz do art. 82 k.c. Wyd. 6, Warszawa 2014, Legalis). Brak świadomości charakteryzuje się niemożnością zrozumienia działań własnych lub innych osób, niezdawaniem sobie sprawy ze znaczenia własnego postępowania (B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Wady oświadczeń woli w polskim prawie cywilnym, Warszawa 1973, s. 43). Tylko istotnie występujące dysfunkcje postrzegania, czy też oceny własnych działań mogą doprowadzić do stwierdzenia nieważności umowy z przyczyn wymienionych w art. 82 k.c. Jeżeli w toku procesu ich zaistnienia nie wykazano, jakiegokolwiek teoretyczne sytuacje, nie mogą być brane pod uwagę.

Powódka zaś nawet w pozwie wskazywała na ograniczoną, a nie wyłączoną, świadomość. Wskazała, iż „nie będąc w pełni świadoma” do czego rzekoma namowa brata do darowania mu nieruchomości może doprowadzić, darowała mu przedmiotową nieruchomość.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, nie sposób przyjąć, by powódka wykazała wyłączenie świadomości w rozumieniu art. 82 k.c.

Podkreślić należy, że powódka w istocie w toku postępowania przed Sądem I instancji powoływała się wyłącznie na brak świadomości i pod tym kątem prowadzone było postępowanie dowodowe.

Kwestia braku swobody w podjęciu decyzji o zawarciu umowy darowizny została podniesiona przez stronę powodową dopiero w apelacji.

Sąd Okręgowy poczynił jednak pewne ustalenia wskazujące na okoliczności dotyczące sytuacji, w jakiej była powódka w czasie zawierania umowy darowizny. Sąd I instancji ustalił, iż powódka od lat choruje na stwardnienie rozsiane, w dacie zawierania umowy mąż powódki przebywał w zakładzie karnym, jeden syn powódki przebywał za granicą, drugi z synów również zamierzał wyjechać na stałe z Polski, zaś czynnikiem motywującym do zawarcia umowy była m.in. potrzeba zapewnienia powódce opieki. Niemniej strony darowizny dodatkowo zawarły postanowienia o służebności mieszkania, nie zaś o prawu dożywocia. Drugie z tych praw związane jest z opieką, pierwsze wyłącznie z zapewnieniem mieszkania. Choć powódka również w tej okoliczności upatruje dowodu braku „racjonalnego myślenia”, okoliczność ta wynika raczej z braku dostatecznej znajomości przepisów prawa, a z drugiej strony w świetle zgromadzonego materiału dowodowego może świadczyć o dobrych relacjach stron zawierających darowiznę, nie zaś z braku świadomości czy swobody działania.

Wobec powyższego niezasadne są zarzuty także nie uwzględnienia przez Sąd I instancji różnicy pomiędzy „świadomością” działania, a „swobodą” działania, jak również nie uwzględnienia treści art. 65 § 1 i 2 k.c., czy też nie wyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z ustaleń wynika, iż w istocie opieka była sprawowana w pewnym zakresie przez brata powódki przed i po zawarciu umowy darowizny, dopiero później doszło do konfliktu pomiędzy stronami. Gdy relacje stron były dobre, powódka podczas pobytów w szpitalu wskazywała pozwanego brata, jako osobę uprawnioną do wglądu w jej dokumentację medyczną.

Nie była to taka sytuacja, która wyłączałaby swobodę powzięcia decyzji w zakresie zawarcia umowy darowizny. Powódka niewątpliwie znalazła się w trudniej sytuacji życiowej, ale nie można jej utożsamiać z całkowitym brakiem swobody. O tym, iż decyzja o darowiznie nie była wyłącznie uwarunkowana potrzebą zapewnienia powódce opieki, świadczy fakt, iż część działek powódka darowała synowi, co do którego wiedziała, że wyjeżdża za granicę, bez zamiaru powrotu do kraju.

Zgodnie z ugruntowanymi poglądami doktryny i orzecznictwa stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. W przeciwnym wypadku niemal każde oświadczenie woli byłoby dotknięte rozważaną wadą, rzadko bowiem człowiek działa zupełnie swobodnie (Lewaszkiewicz-Petrykowska, Wady, s. 44; zob. też orz. SN z 2.9.1948 r., Po C 188/48, PN 1948, Nr 11-12, s. 537; Z. Radwański, w: System PrPryw, t. 2, 2008, s. 385-386; wyr. SN z 7.2.2006 r., IV CSK 7/05, Legalis).

Powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest swobodne, gdy zarówno proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie zostały zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z właściwości psychiki czy procesu myślowego osoby składającej oświadczenie woli. Stan wyłączający swobodę musi również wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli, a nie w sytuacji zewnętrznej. Nie ulega wątpliwości, iż przyczyny zaistnienia takiego zaburzenia stanu psychicznego mogą być różnorodne. Może on wynikać nie tylko z choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego, narkomanii i alkoholizmu, ale również z wysokiej gorączki, obłożnej choroby, czy ostatecznego wyczerpania siły woli spowodowanego ciężką chorobą albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Stan wyłączający swobodę należy rozumieć jako wykluczający możliwość podejmowania jakiegokolwiek samodzielnej decyzji lub inaczej jako sytuację wyłączającą możliwość swobodnego, nieskrępowanego wyboru zachowania.

W przedmiotowej sprawie zarówno treść, jak i okoliczności zawarcia umowy w ocenie Sądu Apelacyjnego świadczą, iż decyzja powódki była przemyślana i racjonalna. Strona powodowa nie wykazała, by zakłócony mechanizm podejmowania aktów woli, pod wpływem stresu związanego z nieuleczalną chorobą czyniącą wielkie spustoszenie w jej organizmie i możliwością rychłej śmierci, wypełniał dyspozycje art. 82 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O wynagrodzeniu pełnomocnika udzielającego powódce pomocy prawnej z urzędu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 19 w zw. z § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 461) - w konsekwencji przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim na rzecz adwokat M. G. kwotę 3.321 zł brutto tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.